Witajcie Krasnoludki!!!

* Dziś mam dla Was kilka propozycji zabaw. **Zapraszam do zabaw. Na początek wygibasy na dywanie.**

<https://www.youtube.com/watch?v=xm93WFJ7bNs>

* **„Co się zmieniło, co się ukryło?” – zabawa doskonaląca spostrzegawczość oraz pamięć**

Rodzic umieszcza na podłodze lub na stole kilka drobnych przedmiotów (około 5 - 6). Prosi, by dziecko uważnie im się przyjrzało. Następnie dziecko zamykają oczy lub odwraca się tyłem, a prowadzący chowa jeden przedmiot lub (wersja trudniejsza) zmienia coś, np. przekłada jeden przedmiot w inne miejsce, wymienia jeden przedmiot na inny, zabiera jeden przedmiot. Zadaniem dziecka  jest odgadnięcie, co się zmieniło.

Następnie rodzic  powtarza zabawę, przekładając przedmioty w pokoju, np. pudełka z zabawkami, kwiaty w doniczkach, obrazki na ścianach.

* **Słuchanie opowiadania H. Zdzitowieckiej „Bajka o mydlanej bańce”**

Któregoś dnia Marynka bawiła się w puszczanie baniek mydlanych. Nie bardzo jej się to udawało. Może mydło było źle rozrobione, może zbyt mocno dmuchała...  Z rozszczepionej słomki spadały mętne, szare krople albo wylatywały malutkie, od razu pękające, banieczki. Marynka zniechęciła się. – Spróbuję jeszcze tylko raz - postanowiła. Znowu szara kropelka upadła na ziemię. Tuż za nią ukazała się w rozwidleniu słomki druga, nieduża, ale coś w niej zamigotało złociście. Marynka dmuchnęła lekko. Bańka wydęła się. Coraz więcej złotych błysków przelewało się po niej i zmieniało w barwy różowe i czerwone.  – Jaka śliczna – pomyślała Marynka. Nie odejmowała słomki od ust, bojąc się nieostrożnym ruchem popsuć kolorową bańkę.

Wtem jakby ktoś jej szepnął do ucha: - Dmuchnij jeszcze…

- Czyj to głos? Przecież nikogo tu nie ma… Może mi się zdawało? A może to bańka mydlana tak prosi? – przemknęło jej przez głowę. Dmuchnęła lekko, ostrożnie. W bańce zamigotały błyski zielone i modre. Przeleciały i zniknęły.

-  Dmuchnij jeszcze… Chcę być piękna, najpiękniejsza z wszystkich baniek mydlanych! Piękniejsza od tęczy na niebie - szeptał ten sam głosik. Tak przynajmniej wydawało się Marynce.

Więc znowu dmuchnęła. Bańka zrobiła się wielka. Takiej Marynka jeszcze nigdy nie widziała. Mieniła się barwami tęczy; czerwono i fioletowo, pomarańczowo i żółto, zielono i niebiesko. Dziewczynka bała się drgnąć, odetchnąć, gdy znowu  wydawało jej się jej, że słyszy: - Jeszcze… Jeszcze trochę… Chcę być jeszcze piękniejsza! Więc dmuchnęła raz jeszcze i wtedy… zniknęły tęczowe błyski. Bańka mydlana pękła i roztrysnęła się na małe, bezbarwne kropelki.

* Rozmowa na temat opowiadania
- Co robiła Martynka?

- Czy od razu wychodziły jej ładne bańki mydlane?

- Jaki otrzymała roztwór do robienia baniek?

- Czy udało się jej otrzymać ładną bańkę?

- Co znajduje się wewnątrz każdej bańki mydlanej?

- Jakie kolory tęczy pojawiły się na bańce?

- Jak zakończyła się zabawa?

* **Przygotowanie roztworu do puszczania baniek mydlanych.**
Przygotowujemy: kubek, rurkę do napojów. Do kubka rodzic wsypuje kilka wiórków mydła i kilka kropel płynu do mycia i nalewa tyle ciepłej wody, aby sięgała połowy kubka. Za pomocą rurek mieszamy roztwór aż do całkowitego rozpuszczenia się mydła. Gdy mydło się rozpuści, dodajemy szczyptę cukru i płyn do puszczania baniek mydlanych jest gotowy.
* **Puszczanie baniek mydlanych – ćwiczenia oddechowe.**
Zabawa na świeżym powietrzu gotowa ☺. Zabieramy gotowy roztwór i rurki i puszczamy bańki. Obserwujemy ich zachowanie w powietrzu oraz kolory pojawiające się na nich.
* Dla chętnych do pokolorowania królik z bańką.

Życzę miłej zabawy.

Powodzenia

Ania Bąk